

Zarys historii fabryki fajansu w Lubartowie na podstawie terralitów lubartowskich zachowanych w zbiorach muzealnych

Dr Karolina Wolska-Pabian, Muzeum Narodowe w Warszawie, ORCID: 0000-0001-9936-2295

Słowa kluczowe

Lubartów, Henryk Łubieński, terrolit, terralit, fajans, dzbanek myśliwski

Keywords

Lubartów, Henryk Lubienski, terrolite, terralit, faience, hunter's jug

Streszczenie

Tekst opowiada o historii działalności wytwórni fajansu w Lubartowie. Fajansarnia została założona przez Henryka Łubieńskiego, wiceprezesa Banku Polskiego, który w 1839 r. nabył dobra lubartowskie. Wraz ze swoim bratankiem Pawłem Łubieńskim założył *Fabrykę wyrobów fajansowych, terrolitowych, porcelanowych i glinianych w Lubartowie*. Mimo że wytwórnia działała jedynie 10 lat, między rokiem 1840. a 1850, jej działalność była bardzo różnorodna. Wśród zachowanych w zbiorach muzealnych przykładów znajduje się kilkadziesiąt naczyń użytkowych zdobionych prostą rytowaną dekoracją, naczyń szklawionych z dekoracją reliefową, szklawionych pokrytych kwiatową dekoracją malarską oraz naczyń terralitowych, czyli pokrytych lakierem na zimno. To właśnie naczynia terralitowe wyróżniały lubartowską wytwórnię spośród innych działających w tym czasie.

Summary

An outline of the history of the faience factory in Lubartów on the basis of Lubartów terralites preserved in museum collections

The article is about the history and production of the faience factory in Lubartów. The workshop was established by Henryk Łubieński, vice-president of Bank Polski, who purchased the Lubartów estate in 1839. Together with his nephew Paweł Łubieński, he founded the *Factory of faience, terrolite, porcelain and clay products in Lubartów*. Although the factory has operated for only 10 years, between 1840 and 1850, its production was very diversified. Among the dozens of examples preserved in museum collections, there are several dozen examples of utility vessels decorated with simple engraved decorations, glazed dishes with relief decorations, glazed vessels covered with floral painting decorations, and terralite vessels, i.e. covered with cold varnish. Terralite vessels distinguished the Lubartów factory among others operating at that time.

Lubartowska fabryka fajansów istniała zaledwie 10 lat. Wydaje się, że wyroby manufaktury szybko zostały zapomniane nawet przez okolicznych mieszkańców. Zainteresowanie fabryką fajansu w Lubartowie wzbudziła na nowo „Wystawa przedmiotów Sztuki i Starożytności” zorganizowana w Lublinie w czerwcu i lipcu 1901 r. Mimo że wówczas fabryka nie istniała od zaledwie 50 lat, organizatorzy mieli spory problem ze zgromadzeniem obiektów na ekspozycję. W organizację wystawy zaangażował się Hieronim Łopaciński, historyk, badacz kultury ludowej i języka, kolekcjoner pamiątek przeszłości. Wprawdzie nie pochodził z Lublina, ale zafascynował się kulturą i przeszłością regionu. Dzięki jego inicjatywie i przekazanim zbiorom w mieście powołano bibliotekę noszącą dziś jego imię oraz Muzeum Lubelskie dające podwaliny pod obecne Muzeum Narodowe w Lublinie. Wkrótce po przedwczesnej śmierci Hieronima Łopacińskiego ukazał się jego artykuł dotyczący fabryk ceramiki na Lubelszczyźnie, czyli wytwórni Łubieńskiego w Lubartowie oraz wytwórni Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim¹.

Historia Lubartowa sięga połowy XVI w., kiedy to Piotr Firlej herbu Lewart założył miasto Lewartów. Przez kolejne lata miasto na drodze dziedziczenia kilka razy zmieniało właścicieli. Przeszło przez ręce Lubomirskich, a następnie Sanguszków, którzy w 1744 r. doprowadzili do zmiany nazwy na Lubartów, odnowili prawa miejskie i ustalili herb na niebieskiej tarczy, na której dwa białe antyetycznie ustawione lamparty opierały się przednimi łapami o drzewo. Z czasem dobra lubartow-

skie trafiły w ręce rodziny Małachowskich, którzy następnie w 1839 r. odsprzedali je Henrykowi Łubieńskiemu, wiceprezowski Banku Polskiego. Ten, pozostając na fali uprzemysłowienia we wsi Serock nieopodal Lubartowa, założył topielnię stali i fabrykę wyrobów żelaznych, w tym narzędzi i maszyn rolniczych, a w roku 1840 wraz z bratankiem Pawłem Łubieńskim założył fajansarnię w zabudowaniach gospodarczych pałacu w Lubartowie. Docelowo zapewne Łubieński zamierzał wytwarzać porcelanę, ale wytwórnia nigdy nie rozwinęła się do takiej produkcji. Już w 1845 r. została przejęta przez Bank Polski na poczet długów Łubieńskiego, który ostatecznie w 1850 r. zlikwidował fabrykę. Jeszcze do 1852 r. działał w Lubartowie sklep wyprzedający wyroby manufaktury fajansu, co świadczy o tym, że ceramika musiała powstać w znacznej liczbie².

Działalność fajansarni w Lubartowie została opisana w kilku źródłach już w pierwszej połowie XX w. Niestety, stan wiedzy na temat wytwórni nie zmienił się znacząco od tamtych czasów. Jako pierwszy fabrykę opisał Hieronim Łopaciński we wspomnianym już tekście „Fabryki ceramiczne w Tomaszowie i Lubartowie dziś nie istniejące”³ oraz Helena Morozowiczowa w cyklu artykułów w czasopiśmie „Lubartowiak”⁴. O wytwórniach wzmiankowali także autorzy podejmujący szerzej temat polskiej ceramiki jak np. Gustaw Soubise-Bisier⁵ oraz Stanisław Gebethner⁶. Fabryka Łubieńskiego zwracała też uwagę autorów zajmujących się rzemiosłem na terenie Lubelszczyzny jak niewielka, ale warta uwagi praca Marii Stankowej i Barbary Kowalczyk⁷.

Oczywiście na tych tekstach bazowali także współcześni autorzy jak choćby autorki opracowania „Polski fajans”⁸ i Halina Chojnacka w opracowaniu „Fajanse polskie XVIII-XIX w.”⁹. Z ostatnich dekad XX w. pochodzą dwa krótkie opracowania monograficzne fajansarni w Lubartowie: autorstwa Marii Starzewskiej¹⁰ z 1985 r. oraz Jerzego Moniewskiego¹¹ z 1991 r.

Wiadomo też, że wyroby lubartowskiej wytwórni prezentowane były na wystawach, jednak w dużej mierze miało to miejsce już po zakończeniu produkcji. Charakterystyczny dla fajansarni dzbanuszek z uchwytem w formie stojącego na dwóch łapach charta widoczny jest na zdjęciu w katalogu „Wystawy dzieł sztuki stosowanej do przemysłu” urządzanej staraniem Komitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie w pałacu Brühlowskim, otwartej 14 czerwca 1881 r, gdzie niestety opis Tab. III pomija ten obiekt¹². Poprawny i szerszy jest opis w tekstowej wersji katalogu, gdzie napisano: „dzbanek fajansu czarnego ozdobiony wypukło-rzeźbami przedstawiającymi zwierzyne, wyrób polski (Lubartów) nowożytny”¹³. Kolejna prezentacja lubartowskiej ceramiki, która doprowadziła do ponownego zainteresowania działalnością wytwórni miała miejsce na wspomnianej już wystawie w Lublinie w 1901 r. oraz na Wystawie Sztuki Starożytności w Lublinie w 1921 r.

Technologia i surowce

Umowy zobowiązywały Łubieńskiego do pozyskiwania wapna i drewna niezbędnego do wypału w pierwszej kolejności z dóbr lubartowskich. Kwestia pozyskania najważniejszego surowca, czyli gliny, nie była już tak prosta. Okolice Lubartowa nie są zasobne w złoża gliny odpowiedniej do wyrobu ceramiki, dlatego taka lokalizacja fajansarni wiązała się z pewnymi trudnościami. Wprawdzie w położonym nieopodal Firleju prawdopodobnie już w końcu XVIII w. działał cech garncarzy, ale w początku XIX w. liczył on jedynie ok. 30 członków, a w 1938 r. już tylko dziewięciu¹⁴. W lokalnym piśmie „Lubartowiak” pojawił się niewielki tekst o garncarzach firlejowskich, w którym autor informuje, że garncarze sprowadzają glinę z odległej o 10 km od Firleja wsi Kłyniska¹⁵ (prawdopodobnie chodzi o dzisiejsze Młyniska).

Wyroby firlejowskie były polewane szkliwem wiśniowym, zielonym i żółtym, niekiedy także zdobione ornamentem wykonanym gęsim piórem¹⁶. W momencie powstania artykułu, czyli 1938 r. Dobrowolski ubolewał nad uproszczeniem i stopniowym upadkiem firlejowskiego garncarstwa. Zdaje się, że wytwórczość cechu garncarzy, nawet jeśli była znaczna i zaspokajała potrzeby okolicznych mieszkańców, spełniała jedynie funkcje użytkowe i raczej pozbawiona była walorów artystycznych. W opracowaniach dotyczących lubartowskiej wytwórni powtarza się wątek trudności w stałych dostawach surowca dobrej jakości. Wydaje się więc, że okoliczne złoża nie nadawały się do wyrobu fajansu, terralitu, czy porcelany, bo takie mogły być początkowo plany właścicieli.

Maria Starzewska wysunęła tezę, jakoby surowiec sprowadzono z rejonu na północ od Lwowa, za to Łopaciński podaje w swoim tekście z 1907 r., że glinę sprowadzono z Wisły. Tereny bogate w złoża właściwej gliny znajdowały się na południowy zachód od Lubartowa w okolicach Sandomierza i Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie działały między innymi wytwórnie w Iłży i Ćmielowie. Jerzy Moniewski pisał jednak, że po początkowym poszukiwaniu gliny nieopodal dóbr zastrzeżonych dla fabryki w Iłży, ostatecznie zdecydowano o sprowadzaniu surowca z okolic Radlina pod Kielcami¹⁷. Lubartowska fabryka miała znaczne problemy z pozyskaniem odpowiedniego surowca do wyrobu fajansu, nie mówiąc o realizacji śmiałych planów dotyczących produkcji porcelany. Dlatego prawdopodobne wydaje się, że konieczność posiłkowania się dostępną w okolicy gliną wymusiło wyrób terralitów¹⁸.



Zdjęcie: MNW

Przycisk do papieru w kształcie leżącego psa, Lubartów poł. XIX w., nr inw. 20881 MNW



Zdjęcie: MNW

Koszyk, Lubartów, poł. XIX w., nr inw. 21000 MNW



Zdjęcie: MNW

Dzbanek myśliwski, Lubartów, poł. XIX w., nr inw. 158966 MNW

Charakterystyka i rodzaje wyrobów fajansarni w Lubartowie

Szczęśliwie do naszych czasów zachowały się dość liczne przykłady lubartowskiego fajansu, szczególnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie i Muzeum Narodowego w Lublinie oraz Muzeum Ziemi Lubartowskiej. Wśród nich odnajdujemy bardzo różne przykłady świadczące o tym, że działalność wytwórni była bardzo wszechstronna. Należą do nich naczynia o charakterze stricte użytkowym, głównie dzbany, dzbanki i kubki nie polewane, zdobione jedynie rytowaniem najczęściej dookoła szyi lub stopy. Są także naczynia, szczególnie talerze i półmiski, pokryte szklivem białym lub piaszkowym, jasnożółtym szklivem z reliefową plastyczną dekoracją na kołnierzu lub całej powierzchni. Nieliczne (głównie talerze) są naczynia pokryte białym szklivem o gładkiej powierzchni z dekoracją kwiatową malowaną naszklivnie. Ciekawymi przykładami są talerz z Muzeum Narodowego w Lublinie z bukietem z różową różą w lustrze oraz znajdujące się w zbiorach Muzeum Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie dwa głębokie talerze malowane na całej powierzchni w drobne rzuty niebieskich chabrów¹⁹. Taka dekoracja przywodzi na myśl porcelanowe serwisy z Korca i Baranówki, gdzie już w pierwszych latach XIX w. stosowano wzór z drobnych rzutów kwiatowych, początkowo z różyczek, a następnie z chabrów i niezapominajek, które rozpowszechniły się w latach 20. XIX w.²⁰ Zastosowanie takiego motywu wiązało się zapewne z obserwowaniem ówczesnych trendów, które za pomocą migrujących pracowników dość swobodnie krążyły między wytwórniami. Styl lubartowskich wyrobów nawiązywał do klasycyzmu, modnego w latach 30. XIX w. Wzory były w dużej mierze konserwatywne, ale charakteryzowały się pewną elegancją i wyrafinowaniem. Stosowano dekoracje nakładkowe o motywach roślinnych, np. liście akantu na dnie ażurowych koszyków, lub antycznych, np. sceny z Bachusem i Satyrem, amorki, Centaur z małym Bachusem na grzbiecie itp. Motywy romantyczno-antykizujące pojawiają się nie tylko w dekoracji, ale również w kształcie naczyń (amfory, krater, świeczniki i być może nawet zwierciadła trzymane przez kariatydy).

Znaczna część produkcji w Lubartowie to fajanse z glin garncarskich o szklivie cynowym białym i barwionym, wyroby nieszklwione, a także naczynia kamionkowe o charakterze użytkowym pokryte niekiedy szklivem solnym. Stosowano również czarny, ciemnobrązowy i czerwony kolor lakieru. Na podstawie zachowywanych przykładów można zauważyć, że niekiedy lakier był bardziej połyskliwy, imitujący szklivo, a innym razem bardziej matowy, przywodząc na myśl angielską kamionkę.

Właśnie ten rodzaj wyrobów wyróżnia lubartowską wytwórnę na tle podobnych działających w połowie XIX w. Terralit czy też terrolit, zwany również syderolitem, który według definicji *charakteryzował się wykorzystaniem do odlewania wyrobu z glin garncarskich mieszanych częściowo z glinkami kamionkowymi i tustymi marglami, a następnie wypalanych w nieco wyższej temperaturze niż fajans, lecz w niższej niż kamionka*²¹. Po wypaleniu naczynia były prawdopodobnie polerowane i pokrywane lakierem w kolorach czerwonym, szarym, czarnym i brązowym, a następnie pozostawiane do wyschnięcia. Metoda ta do dziś nie została zbadana. Na pewno znana była w innych ośrodkach, ale biorąc pod uwagę ilość zachowanych przykładów, najbardziej kojarzy się z wytwórną w Lubartowie. Jerzy Moniewski, podając za reklamą fajansu manufaktury w Jedlni, zamieszczonej w 1846 r. „Kurierze Warszawskim” używa określenia „wytwarzane na sposób czeski”. Ważną cechą lakieru z punktu widzenia dzisiejszych badań było to, że z czasem ulegał starciu czy też

skruszeniu, a może nawet zmyciu. Dobrze widać to na dzbanku myśliwskim zachowanym w zbiorach Muzeum Zamkowego w Malborku, na którym pozostały śladowe ilości cynobrowego i szarego lakieru na powierzchni naczynia²². Jest to charakterystyczny dla lubartowskiej wytwórni wzór naczynia, znany i zachowany w co najmniej kilku egzemplarzach w różnych kolekcjach muzealnych. Jego charakterystyczna forma nawiązuje do pnia drzewa obwieszzonego wiszącą za nogi upolowaną zwierzyzną i ptactwem (rozpoznawalne są sylwety gęsi i zajęcy). Ucho dzbanka uformowane jest w kształcie ukazanego pełnoplastycznie charta zagląającego do wnętrza naczynia. Naczynie wytwarzane było na pewno w innych wytwórnich, np. w Gromadnicach niedaleko Ćmielowa. Przyjmuje się, że wytwórnia fajansu powstała tam w latach 20. XIX w. Wiadomo, że z manufakturą przez jakiś czas związany był Fryderyk Janslin uchodzący za Anglika wykształconego w zawodzie farfurnika. Janslina prawdopodobnie sprowadzono do Gromadnic w 1840 r., a od 1851 r. pracował w Jedlni. Możliwe, że w międzyczasie związany był z Lubartowem, gdzie przeniósł wzór myśliwskiego dzbanka na grzaniec²³. Motyw dzbanka myśliwskiego otwiera pole do ciekawych badań. Warto zauważyć, że w Anglii, a być może również w Czechach, powstawały dzbanki z motywem wiszącej na drzewie upolowanej zwierzyzny, ale uchem w formie dwóch splecionych gałęzi. Bardzo zbliżony wzór wytwarzano już w połowie XIX w. w wytwórni Mintona w Staffordshire²⁴. Powstawały tam białoszarawe kamionkowe dzbanki o matowej powierzchni z reliefowymi przedstawieniami zwierząt i roślin, z uchem w formie



Zdjęcie: MNK

Amfora, Lubartów, poł XIX w., nr inw. MNK IV-C-991/1



Zdjęcie: W. Sierocińska

Wyroby lubartowskie widoczne na trzech górnych półkach, fot. Album Wystawy przedmiotów Sztuki i Starożytności, Lublin, 1901., <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/5587/edition/18630/content>, (dostęp: 23.06.2022 r.)

stojącego i zaglądnącego do środka naczynia psa, jak również dzbanki udekorowane grupami bachicznymi kroczącymi wokół pnia drzewa. Ucho dzbanka miało formę dwóch splecionych gałęzi. Mimo innej tematyki dekoracji, formy naczyń i ich reliefowe opracowanie płaszcza dzbanka oraz pozostawienie matowej nieszkliwionej powierzchni są do siebie bardzo zbliżone. Niemal identyczny dzbanek jak z Lubartowa i Gromadziec znany jest z połowy XIX w. z belgijskiej wytwórni Mouzin Lecat & Cie Nimy-Lez-Mons. Nierzadkie przykłady na rynku antykwarycznym ukazują szeroki przekrój stosowanej kolorystyki i opracowania powierzchni – przez matowe jednobarwne, do szkliwionych i malowanych barwnie, łącznie ze szkliwieniem wnętrza, np. na kolor czerwony.

Niepowtarzalny styl wyrobów lubartowskich był zasługą dyrektorów fabryki. Dzięki wnikliwej analizie archiwaliów przeprowadzonej w latach 80. przez Jerzego Moniewskiego znane są nazwiska zarządców fajansarni. Pierwszym z nich był pochodzący z Miśni Jan Robert Wendler, który posługiwał się imieniem Robert Wendler. O nim też wiadomo najwięcej. Na pewno założył w Lubartowie rodzinę, o czym świadczą akta parafialne. Niestety, już w 1842 r. przeniósł się do Tomaszowa. Kolejnym był Teodor Mattschas pochodzący z Berlina²⁵. Po odejściu Mattschasa fabryką zarządzał Aleksander Ambroziewicz. Maria Starzewska przedstawiła na podstawie akt parafialnych nazwiska kolejnych osób określonych jako „fabrykant wyrobów fajansowych”. Na pewno takie sformułowanie stosowane było w odniesieniu do specjalistów, a nie robotników, niekiedy jest jednak ono jednoznaczne z funkcją dyrektora. Wśród nich wymieniony jest Franciszek Antoni Wächter oraz Stanisław Kry-

duciński (lub Kreduciński, Kreduszycki) oraz malarz Fryderyk Kiszlicz (vel Gizliyz)²⁶. Dzięki zachowanym księgom parafialnym znane są również nazwiska malarzy i pracowników fabryki. Zagadnienie to bliżej opracowali Starzewska i Moniewski.

Sygnowanie wyrobów

Wydaje się, że wszystkie wyroby wytworni były sygnowane, gdyż nawet na kamionkowych użytkowych naczyniach znajdują się sygnatury, co potwierdzają przykłady destruktywne zachowanych w zbiorach Muzeum Narodowego w Lublinie. Znane nam obecnie przykłady pozwalają wyróżnić trzy rodzaje znaków wyciskanych w masie: napis LUBARTÓW wersalikami, pismem szeryfowym, umieszczony w ramce lub rzadziej bez niej; napis Lubartów wyciskany lub pisany ręcznie kursywą, niekiedy grażdanką oraz najrzadszy znak wyciskany przedstawiający otoczony okrągłą ramką kartusz ze stojącym lampartem z koroną na głowie oraz napisem LUBARTÓW.

Niestety, wytwórnia w Lubartowie czynna była jedynie przez dekadę, a różnorodność zachowanych przykładów daje nam jedynie częściowy obraz możliwości zakładu, a tym bardziej planów właścicieli. Obiekty lubartowskiej fajansarni bardzo rzadko pojawiają się na antykwarycznych aukcjach²⁷, a kilkadziesiąt znanych przykładów znajduje się w zbiorach muzealnych. Zastosowanie kilku technik pokrywania powierzchni naczynia oraz znane rodzaje dekoracji pokazują dobrą znajomość ówczesnych dekoracji stosowanych przez wytwórnię fajansu w Anglii, Francji, Belgii czy Czechach. Jednocześnie są przykładami poszukiwania własnej drogi i czerpania z lokalnej tradycji. Wszystkie te czynniki potwierdzają jedynie, jak ważne jest zwrócenie uwagi badaczy na niewielkie, rodzime, mniej znane wytwórnie. ■

¹ H. Łopaciński, *Fabryki ceramiczne w Tomaszowie i Lubartowie dziś nie istniejące*, Sprawozdania Komisji Historii Sztuki VIII, Kraków 1907, ss. CXXV-CLIV.

² Ibidem, ss. 19-20.

³ H. Łopaciński, *Fabryki ceramiczne w Tomaszowie i Lubartowie...* dz.cyt. ss. CXXV-CLIV.

⁴ H. Morozewiczowa, *Fabryka wyrobów fajansowych, terrolitowych, porcelanowych i glinianych w Lubartowie*, „Lubartowiak” R. 7, 1938, nr 12-17.

⁵ G. Soubise-Bisier, *O fabrykach ceramiki w Polsce*, Warszawa 1913.

⁶ S. Gebethner, *Wyroby ceramiki polskiej w drugiej połowie XVIII i w XIX wieku*, „Arkady”, nr 4 (sierpień) 1935, ss. 208-230.

Dr Karolina Wolska-Pabian Muzeum Narodowe w Warszawie



Zdjęcie: archiwum autora

W 2016 r. obroniła pracę doktorską „Karol Tichy (1871–1939). Artysta i pedagog” na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Absolwentka historii sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Członek warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata. Naukowo zajmuje się polską sztuką użytkową ze szczególnym uwzględnieniem okresu pierwszej połowy XX w. Pracuje jako kustosz w Kolekcji Ceramiki w Muzeum Narodowym w Warszawie kwolska@mnw.art.pl

- ⁷ M. Stankowa, B. Kowalczyk, *Z dziejów rzemiosła Lubelszczyzny*, Lublin 1966, s. 23.
- ⁸ M. Starzewska, M. Jeżewska, *Polski fajans*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1978.
- ⁹ H. Chojnacka, *Fajanse polskie XVIII-XIX w.*, Warszawa 1981.
- ¹⁰ M. Starzewska, *Fajansarnia w Lubartowie 1840–1850*, Lublin 1985.
- ¹¹ J. Moniewski, *Fabryka fajansu w Lubartowie 1839–1850*, Radom 1991.
- ¹² *Katalog wystawy dzieł sztuki stosowanej do przemysłu urządzanej staraniem Komitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie w pałacu Brühlowskim otwartej 14 czerwca 1881 r.* <https://polona.pl/item/album-dziel-sztuki-zastosowanej-do-przemyslu-z-wystawy-urzadzanej-przez-muzeum-przemyslu,MjUONTQ1/6/#info:metadata> (dostęp: 12.05.2022 r.)
- ¹³ *Katalog Wystawy Dzieł Sztuki Stosowanej do Przemysłu*, Warszawa: „Ekonomista”, wydawnictwo S. Orgelbrand Synowie, Warszawa 1881. <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=35732&from=publication> (dostęp: 12.05.2022 r.)
- ¹⁴ H. Dobrowolski, *O garncażach w Firleju*, „Lubartowiak”. R.7 (1938), nr 15, ss. 3-4.
- ¹⁵ Ibidem.
- ¹⁶ Ibidem.
- ¹⁷ J. Moniewski, dz. cyt., s. 17.
- ¹⁸ Ibidem, ss. 18-19.
- ¹⁹ Publikowany przez M. Starzewską w: M. Starzewska, *Fajansarnia w Lubartowie 1840–1850*, Lublin 1985, s. 9.
- ²⁰ A. Szkurlat, *Manufaktura porcelany i fajansu w Korcu*, Warszawa 2011, ss. 165-166.
- ²¹ Za: B. Pospiesza, A. Dobry, *Ceramika europejska w zbiorach Muzeum Zamkowego w Malborku*, Malbork 2018, s. 183.
- ²² B. Pospiesza, A. Dobry, dz. cyt. ss. 182–184.
- ²³ J. Starzewska, dz. cyt. s. 9.
- ²⁴ Zob. https://www.liveauctioneers.com/item/1572842_1436-parian-ware-handled-vessel-wminton-handled-vegg (dostęp: 27.07.2022 r.)
- ²⁵ J. Moniewski, dz. cyt. s. 9.
- ²⁶ J. Starzewska, dz. cyt. ss. 5–8.
- ²⁷ Por. <https://bid.desa.pl/lots/view/1-455EW2/talerz-wytwrmnia-fajansu-w-lubartowie-polska-po-xix-w> (dostęp: 14.07.2022 r.)

BIBLIOGRAFIA

- H. Chojnacka, *Fajanse polskie XVIII-XIX w.*, Warszawa 1981.
- H. Dobrowolski, *O garncażach w Firleju*, „Lubartowiak”. R.7 (1938), nr 15.
- S. Gebethner, *Wyroby ceramiki polskiej w drugiej połowie XVIII i w XIX wieku*, „Arkady”, nr 4 (sierpień) 1935.
- Katalog wystawy dzieł sztuki stosowanej do przemysłu urządzanej staraniem Komitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie w pałacu Brühlowskim otwartej d. 14 czerwca 1881 r.
- H. Łopaciński, *Fabryki ceramiczne w Tomaszowie i Lubartowie dziś nie istniejące*, Sprawozdania Komisji Historii Sztuki VIII, Kraków 1907.
- J. Moniewski, *Fabryka fajansu w Lubartowie 1839–1850*, Radom 1991.
- H. Morozewiczowa, *Fabryka wyrobów fajansowych, terrolitowych, porcelanowych i glinianych w Lubartowie*, „Lubartowiak” R. 7, 1938, nr 12-17.
- B. Pospiesza, A. Dobry, *Ceramika europejska w zbiorach Muzeum Zamkowego w Malborku*, Malbork 2018.
- G. Soubise-Bisier, *O fabrykach ceramiki w Polsce*, Warszawa 1913.
- M. Stankowa, B. Kowalczyk, *Z dziejów rzemiosła Lubelszczyzny*, Lublin 1966.
- M. Starzewska, *Fajansarnia w Lubartowie 1840–1850*, Lublin 1985.
- M. Starzewska, M. Jeżewska, *Polski fajans*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1978.
- A. Szkurlat, *Manufaktura porcelany i fajansu w Korcu*, Warszawa 2011.

PROMOCJA

SUPEROFERTA DLA PRENUMERATORÓW!

Zyskaj archiwalne numery „Szkła i Ceramiki” ze zniżką

Nie przegap tej szansy – liczba egzemplarzy jest ograniczona

Jeśli jesteś naszym prenumeratorem, możesz zamówić archiwalne numery „Szkła i Ceramiki”* z 50% zniżką**. Jeśli jeszcze nie prenumerujesz naszego kwartalnika, złóż zamówienie jak najszybciej, poinformuj nas mailowo, które archiwalne numery SiC Cię interesują, a my wyślemy je na Twój adres domowy. Zbierz wszystkie numery „Szkła i Ceramiki” i zyskaj dostęp do artykułów naukowych, a także o historii, sztuce, tradycji, rzemiośle oraz produkcji szkła i ceramiki.***

To nie koniec korzyści

Jeśli jesteś naszym prenumeratorem, możesz otrzymać także (oprócz wersji papierowej) pełną elektroniczną wersję (pdf) aktualnego numeru SiC całkowicie **gratis!** Wystarczy zgłosić nam chęć otrzymania takiej wersji – my wyślemy ją na Twój adres mailowy.

PRENUMERATORZY SiC ZYSKUJĄ PODWÓJNIE

Pozostałe szczegóły dotyczące prenumeraty SiC znajdziesz na stronach 11 i 72.

*Oferta dotyczy wyłącznie numerów SiC z lat 2000–2019.

**50% zniżka liczona jest od ceny egzemplarza SiC obowiązującej w roku 2022.

***Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

